

Fala na Odrze dotarła do Szczecina

WARSZAWA (PAP)

Fala powodziowa na Odrze dotarła do Szczecina i jej kulminacja spodziewana jest w tym mieście 19 bm. Na długości Odry, gdzie poziom wody przekracza stan alarmowy, służby techniczne pełnią nadal dyżury w dzień i w nocy.

W centrum kraju, w którym po ostatnich ulewnych deszczach, wylały miejscami mniejsze, niższe rzeki, sytuacja została opanowana. Woda stopniowo opada. Odwołano już alarm powodziowy dla gminy Halinów w stołecznym woj. warszawskim, gdzie z brzegów wystąpiła rzeka Długa.

W rejonach powodziowych prowadzi się nasilone prace nad usuwaniem skutków żywiołu. Ekipy pracowników PZU spieszą z dokonaniem szacunku strat w rolnictwie, aby gospodarstwom, które ucierpiały od powodzi wypłacić odszkodowania w jak najkrótszym czasie. Ekwivalent ten mają one otrzymać w ciągu dwóch tygodni od rozpoczęcia prac nad oceną strat.

Rolnikom w województwach powodziowych dostarcza się pasze, materiały budowlane, nawozy mineralne oraz materiał siewny i sprzęt rolniczy. Chodzi bowiem o terminowe wykonanie wszystkich robót w rolnictwie i stworzenie rolnikom warunków do jak najszybszej odbudowy gospodarstw.

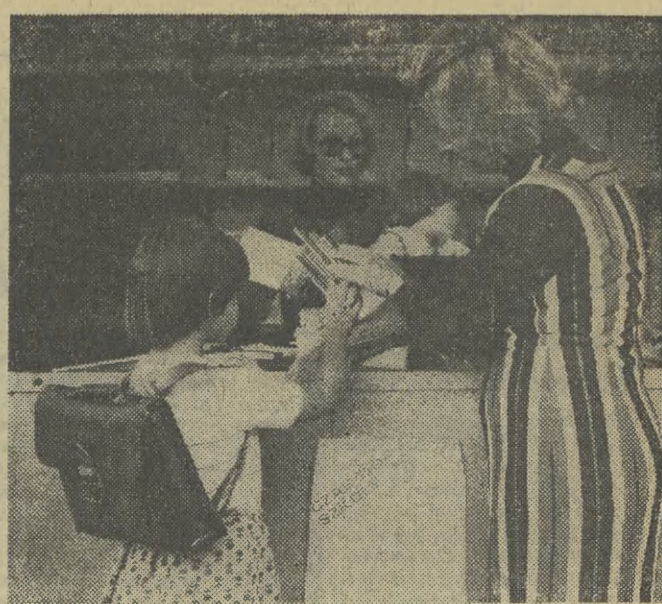
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIENNIK
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ
PARTII
ROBOTNICZEJ

GAZETA
Potudniowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

CZWARTEK, 18. VIII. 1977 R. • NR 186 (9112) ROK XXIX • CENA 1 ZŁ • WYD. A



W wyciekających placówkach handlowych już teraz można zaopatrzyć swoje pociechy w niezbędne szkolne akcesoria.
CAF — Broniarek

Gdy wyrzało słońce
żniwiarze znów wyszli w pole

Na terenach podmokłych — kosa wygrywa z „bizonem“

• Ziarno wędruje do magazynów • Trudny egzamin dla transportu • Cenna pomoc wojska i młodzieży



(Inf. wł.) Wczorajsza pogoda sprzyjała rolnikom. W całym regionie już od rana stanęło do pracy przy sprzące zbóż, omłotach, podorywkach. Tym razem jedziemy w zachodni rejon woj. krakowskiego. Na polu inż. Franciszka Witka w Modlnicy pod Krakowem kombajn Instytutu Zootechniki kosi ostatni łan zboża. W Zabierzowie na wspólnym klepisku obok młocarni ustawiają się wozy wypełnione sнопami. W tym rejonie już drugi dzień deszcz nie pada, wiatr podsużył zboże. Młocka przebiega sprawnie. Drugie klepisko tuż za miedzą — w Kolanowie. Chętnych do omłotów przybywa z każdą godziną. Wory pełne ziarna, nie w każdym przypadku jeszcze dostatecznie wysuszonego wędrują do spichrzów. Przez kilka dni trzeba będzie czuwać nad nim, aby nie porosło.

Na rozległym zagonie w Rudawie dostrzegamy kilka ciąg-

ników, kilkunastu ludzi, prasy zbierające słomy. To pole Krakowskiego Ośrodka Postępu Rolniczego. Praca wre od wczesnych godzin rannych. Ziarno już dawno w magazynach. Teraz pora na zbiór słomy. W polu rosną wielkie stogi, nie opodal wykonuje się podorywkę. Za kilka dni posieje się tu rze-

Rozmowy
Brezniew—Tito

W środę 17 bm. rozpoczęły się na Kremlu rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa z prezydentem SFRJ, przewodniczącym Związku Komunistów Jugosławii Josipem Broz Tito, który przebywa w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą przyjacielską.

Podczas rozmowy obaj przywódcy poinformowali się nawzajem o przebiegu realizacji zadań budownictwa socjalistycznego i komunistycznego w swych krajach, oraz o realizowaniu uchwały XXV Zjazdu KPZR i X Zjazdu ZKJ. Wyrażono zadowolenie z pomyślnego rozwoju stosunków między KPZR i ZKJ oraz między ZSRR i SFRJ. Omawiano także sprawy związane z rozszerzeniem radziecko-jugosłowiańskiej współpracy w dziedzinie polityki, gospodarki, kultury i in.

Rozmowy, które przebiegały w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, będą kontynuowane.

W drugim dniu wizyty w ZSRR J. Broz Tito złożył wieńce przed Mauzoleum Lenina oraz na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Henryk Jabłoński przyjął
ambasadora Francji...

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 17 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Francuskiej Serge'a Boidevaix, który złożył listy uwierzytelniające.

W czasie audiencji obecni byli: sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak i kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Józef Czyrek.

Po wręczeniu listów amb. Boidevaix został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej.

...i ambasadora Ghany

WARSZAWA (PAP) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 17 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Ghany Alexandra Arthura Grabbe, który złożył listy uwierzytelniające.

Po wręczeniu listów amb. Grabbe został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej.

„Centrum fiata“ przekazane do użytku

Największa stacja obsługi w Krakowie
rozpoczyna działalność

(INF. WŁ.) Od roku 1974 — tj. od rozpoczęcia budowy największej w Krakowie stacji obsługi samochodów, „Centrum polskiego fiata“ przy al. Pokoju — informowaliśmy naszych Czytelników o postępie prac na budowie. Nie trzeba krakowiakom wyjaśniać, jakie znaczenie miało dla inwestycji dla zmotoryzowanych mieszkańców miasta; tragiczne wręcz warunki pracy

krakowskiego „Polmozytu“ nie raz prezentowane były na łamach „Gazety“. 75 stanowisk obsługowo — naprawczych „Centrum“ to wszak 40 proc. wszystkich stanowisk „Polmozytu“ w Krakowie. Nie wspomnieliśmy już o poziomie technicznym stacji przy al. Pokoju — można tylko życzyć sobie, by wszystkie placówki „Polmozytu“ dysponowały tak nowoczesnymi urzą-

dzeniami. Oprócz części naprawczej w „Centrum“ znalazły się również: sklep wraz z magazynem i salonem sprzedaży „fiata 125 p“.

W wczorajszym otwarciu nowej placówki uczestniczyli: I sekretarz KK PZPR Wit Drah-pich, wiceminister przemysłu maszynowego Janusz Szolek, prezydent miasta Krakowa Jerzy

Po raz pierwszy w historii konkursów lutniczych im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu zdobywcą I nagrody został Polak — JÓZEF BARTOSZEK, lutnik z Zakopanego. Sierpce wykonane przez niego okazały się najlepsze spośród 196 instrumentów przedstawionych przez lutników z dwudziestu krajów.

Laureat poznańskiego konkursu

Lutnik z Zakopanego

Józef Bartoszek należy do młodej generacji lutników, a w dziejach poznańskiego konkursu jest najmłodszym laureatem I nagrody. Wśród wielu nagród i wyróżnień na różnego rodzaju konkursach lutniczych wymienić należy złoty medal w 1963 r. na międzynarodowym konkursie kwartetów lutniczych w Liege w Belgii.

Na zdjęciu: Józef Bartoszek w swojej pracowni lutniczej.

Tekst i zdjęcie: S. MOMOT



Na placach budowy...

Jedni czekają na materiał —
na innych czeka rozpoczęta praca

(Inf. wł.) Wybraliśmy się wczoraj do Nowej Huty, aby sprawdzić, jak budowlani wykorzystują czas pracy. Na os. Złoty Wieś buduje się 4 bloki mieszkalne. Teren budowy ogro-

dzony jest siatką. Na placu ci-sza, spokój, słońce; przed nieruchomo stojącym dźwiękiem ostrzeżenie: „Uwaga, dźwięk pracy“. Kierownik budowy Karol Sajnog mówi: akurat o

tej porze mamy przerwę śniadaniową. Przestoje zdarzają się u nas rzadko, tylko wtedy, gdy nie dowiozą prefabrykatów. W tej chwili na budowie znajduje

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

Lato to okres wytężonej pracy

Na soki i dzemy czeka rynek

(Inf. wł.) Podhalańskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Nowym Sączu są prawdziwym potentatem wita-minowej produkcji. Produkcja to specyficzna, przy której najwięcej pracy przypada na pełnię sezonu urlopowego. W czterech zakładach przetwórczych — w Nowym Sączu, Tarnowie i Tymbarku na urlopowych przebywa aktualnie około 15 proc. załogi liczącej 2100 osób. Ubytek rąk do pracy nie powoduje osłabienia tempa produkcji. Owoc i warzywa są bowiem towarami nietrwałymi i z ich zagospodarowaniem trzeba się spieszyć. Tylko w lipcu zakłady wchodzące w skład PZPOW obok zagospodarowania znacznych ilości zielonego groszku przerobiły ponad 2,5 tys. ton porzeczek czarnych i około

2 tys. ton porzeczek kolorowych. Porzeczki niemal w całości przeznaczone zostały do produkcji soków pitnych. Zapotrzebowanie na napoje owocowe jest bowiem olbrzymie. Dlatego też w PZPOW zdecydowano się na zwiększenie ich produkcji, przy jednoczesnym ograniczeniu wytworzenia win. Tylko w czerwcu i lipcu na rynek trafiło o 700 ton napojów owocowych więcej niż planowano, a w okresie 7 miesięcy PZPOW dostarczyło około 30 milionów butelek smakowitych napojów o walorach odżywczych. Teraz załoga PZPOW przygotowuje się do przerobu ogórków — tylko w sierpniu trzeba będzie przerobić 930 ton tych warzyw, a przecież już w połowie miesiąca zakłady rozpoczną przyjmowanie jabłek. (ss)

Zaskakująca decyzja Cartera

F. Johnson nowym
dyrektorem FBI

WASZINGTON (PAP) Prezydent Carter podjął decyzję w sprawie nominacji nowego dyrektora FBI. Stanowisko to powierzył przewodniczącemu federalnego okręgu sądo-

wego w mieście Alabama, 58-letniemu Frankowi Johnsonowi. Decyzja w sprawie tej nominacji jest zaskakującym dla wszystkich, a chyba największym (CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

Po ucieczce Herberta Kapplera

Zbrodniarz uciekł za wiedzą władz włoskich? • Odwołanie spotkania Schmidt — Andreotti • Niejasna rola wywiadów włoskiego i RFN

Jak wiadomo, w nocy z soboty na niedzielę 14 bm. ze szpitala wojskowego w Rzymie, zbiegł skazany na dożywocie

zbrodniarz wojenny, b. ss-obersturmbannführer Herbert Kappler. Pod jego komendą i z jego udziałem w 1944 r. w obozie w Auschwitzu dokonano masakry Żydów. (CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

mini TRYBUNA
wczorajsza
Kanał ściekowy
z górskiego potoku

Przebywając na wakacjach w Koszarzyskach-Piwnicznej koło Nowego Sącza stwierdziliśmy, że z potoku Czercza, jeszcze przed kilku laty stynącego z czystej wody, wydobywa się straszliwy smród. Okazuje się — co potwierdzają okoliczni mieszkańcy — że przy budowie gospody, zwanej karczma, zniszczono zbiornik na nieczystości wpływające z okolicznych domów wczasowych — zulańca domu o nazwie „Leśniczówka“ i obecnie fekalia odprowadza się do kanału burzowego, mającego ujście w potoku.

Przepręto nieczystości znajdują się za mostkiem szosy, na początku ul. Koszarzyskiej; kottowanie się nieczystości, na skutek niedrożności kanału, widoczne jest dla każdego przechodnia. Ponieważ w okolicy grunt jest latowoprzepuszczalny woda w pobliskich studniach przechodzi odrzucającym zapachem.

E. i K. Żebrowscy
Warszawa
(adres do wiadomości redakcji)

Już za dwa lata
Nowa amerykańska
żarówka

NOWY JORK (PAP)

Amerykańska firma Duro-Test Corporation poinformowała w wtorek, że udało się jej opracować nowy rodzaj żarówki, która będzie zużywała 60 proc. mniej energii elektrycznej niż żarówka o tej samej mocy, jaką produkuje się obecnie na świecie. Pojawi się ona na rynku za 2 lata, będzie droższa 10 razy od żarówek tradycyjnych, ale wydatki ten ma się opłacić z powodu jej „długowieczności“ i oszczędności prądu, jaką się dzięki niej uzyska. 90 proc. energii zużywanej przez zwykłą żarówkę 100 watawa przekształca się w ciepło, co jest jawnym marnotrawstwem. Nowa żarówka zostanie wyłożona od wewnętrznej specjalnej warstwy, która kierować będzie tę energię na drut żarnikowy.



Kółkują o tym nawet nie marzył

Będziemy mieli 3 ogrody botaniczne

Proponujemy nieco inne spojrzenie na cienie alejki i kwiatów — w najbliższym czasie w ogrodzie botanicznym UJ. Na chwilę niech przyniesie więc liryczny nastrój, znajduje-

Hotele na Wiśle?

(Inf. wł.) Niedawno do dwóch statków żegluga krakowskiej, „Nimfy“ i „Wandy“, zacumowanych na przystani pod Wawelem, dołączył trzeci. Okazuje się jednak, że nowy nabytek nie jest statkiem pasażerskim a... pływającym hotelem. Koszarki — bo tak właśnie nazywają się tego typu statki — produkuje Stocznia Remontowa Żegluga Śródlądowej w Sandomierzu. Jak poinformował nas dyrektor Żegluga Krakowskiej Józef Król jest to już druga koszarka, jaką ma do dyspozycji przedsiębiorstwo. Stanowią one bazę socjalną żegluga. W koszarce w luksusowych warunkach może mieszkać 12 osób w jednoosobowych kabinach. Koszarki są na tyle efektowne, że wydają się nam godne wprowadzenia dla normalnych kursów pasażerskich. Tym bardziej, że na pokładzie uroczego hoteliku można by odbywać np. dwudniowe rejsy... (AR)

Jastrzębie kontra szczury

Biorąc przykład z natury, władze miasteczka Satellite Beach na Florydzie postanowiły wykorzystywać ptaki do walki z plagą szczurów. Był to najlepszy sposób, ponieważ pułapki byłyby zbyt niebezpieczne dla dzieci i zwierząt, a w mieście obowiązuje zakaz używania broni palnej.



Wierny przyjaciel i towarzysz człowieka.
CAF — Wojas

KRONIKA DNIA

Zagraniczne wojaże krakowskich artystów

(Inf. wł.) Teatr „Cricot II” udaje się na festiwal teatralny do Shiraz. Imprezie patronuje cesarzowa Iranu. Będzie to już drugi występ naszego teatru we wspomnianym festiwalu. Przed trzema laty prezentował z powodzeniem „Nadobnie i koczodany” a obecnie w dniach 21–23 bm. da pięć spektakli „Umariej klasy”.

Natomiast Teatr Stary oraz orkiestra i chór Filharmonii Krakowskiej wystąpią na dorocznym festiwalu sztuki w Helsinkach. Teatr zaprezentuje czterokrotnie „Następną Filipinę” w reż. Andrzeja Wajdy, a krakowski filharmonicy, pod dyr. Jerzego Katulicza wykonają „Jutrznie” Pendereckiego. W drugim koncercie wykonana zostanie III symfonia Karola Szymanowskiego. Koncert e-moll F. Chopina zagra Krystian Zimerman. Odbędzie się także — koncert chóru a cappella pod dyr. Adama Pałki oraz recital Ewy Demarczyk.

W Nowosądeckim — akcja „Geokart 78”

(Inf. wł.) Województwo nowosądeckie do tej pory nie posiada warty mapy zasadniczej, niezbędnej dla planowania rozwoju regionu oraz prowadzenia gospodarki inwestycyjnej. Zgodnie z obowiązującymi normami cykl powstawania takiej mapy trwa około 5 lat, w Nowosądeckim zostanie on jednak znacznie skrócony. W zorganizowanej pod patronatem ZSM akcji „Geokart 78” uczestniczy 35 przedsięwzięcia z 13 przedsiębiorstw geodezyjno-kartograficznych z całego kraju. Zgodnie z podjętym przez uczestników akcją zobowiązaniem całość prac przygotowawczych trwać będzie zaledwie jeden rok i zakończy się 30 czerwca 1978 r. Wartość robót związanych z przygotowaniem mapy województwa nowosądeckiego w skali 1:2000 przekroczy 200 milionów złotych. Znaczną część prac uczestnicy akcji „Geokart 78” wykonają w czynie społecznym. (SŚ)

Z dalekopisu

● RADA PAŃSTWA mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Królestwie Maroka — Czesława Clape; — w Republice Senegal — Mariana Stradowskiego i w Cesarstwie Srodkowoafrykańskim — Jerzego Włochowskiego, który będzie pełnił te funkcje obok stanowiska ambasadora PRL w Republice Zairu, na które został mianowany 7. 10. 1976 r.

● 17 bm. odbyło się spotkanie Leonida Breżniewa z Alvaro Cunhailem przebywającym na odpoczynku w związku Radzieckim.

● DOROCZNA nagroda tygodnika „Kultura” za rok 1977 otrzymali Andrzej Oseka za książkę „Mitologia artysty” oraz Piotr Wojciechowski za powieść „Wysokie pokoje”.

● MINISTERSTWO Spraw Wewnętrznych RFN poinformowało w środę, że w pierwszym półroczu br. policji i funkcjonariusze policji skłoniłi pasażerów na lotniskach RFN do zrzucenia palnej, 146 pistoletów gazowych, 1475 straszaków, ponad 7000 noży i pałek oraz 17.051 sztuk amunicji.

POGODA

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, w rejonach górskich lokalnie przełotne deszcze. Temperatura maksymalna w granicach od 19 st. w rejonach górskich do 21 na pozostałym obszarze. Minimalna w nocy odpowiednio od 8 do 12 st. Wyseko w Tatrach dniem 6 st., w nocy 3 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie duże, okresami opady, możliwość burz. Temperatura bez większych zmian.

WZORAJ NA TERMO-METRZE O GODZ. 14: Szczecin 18, Świnoujście 18, Ustka 17, Gdańsk 19, Olsztyn 17, Suwałki 16, Białystok 16, Warszawa 17, Poznań 20, Kłodzko 9, Legnica 19, Lublin 16, Rzeszów 16, Lesko 14, Katowice 18, Kielce 14, Tarnów 16, Kasprowy Wierch 5, Racibórz 18, Czeszów 16, Kraków 17, Aleksandrowice 18, Zakopane 15, N. Sącz 17, Hala Gąsienicowa 8, Muszyna 15.

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja biomet. korzystna. Wadliwość i warunki drogowe dobre.

Gdy wyrzało słońce zmiwniarze znów wyszli w pole

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

gę zła. Dlatego też kierownictwo ośrodka zapewniło żołnierzom należyte warunki. Ale prawdziwe żniwa widać dopiero w Karniowicach. 5 kombajnów, które rano uporały się z żniwami nasieniem na polach Rudawy, teraz, młóci i czyści żniwami w karniowickim gospodarstwie. Wczoraj pod ich „kosami” padło 80 ha zboża. Ciągniki wprost spod kombajnów wożą ziarno do magazynów w Krakowie, Wolbromiu i Proszowicach. To, którego nie dało się wywieźć, zmagazynowano we własnym elewatorze. Wreszcie wczoraj przekazali go do eksploatacji budowlani w Kobylanach.

W gospodarstwach KOPR żniwa ruszyły znów pełną parą. Dziś na pola obok własnych kombajnów, wyjadą dalsze maszyny Instytutu Zootechniki z Balic i zabierzowskiej SKR. Teraz o sprężce decydują w każdej chwili. Trzeba ją więc wykorzystać maksymalnie. Oby tylko PKS nadałaby ze zwłoka ziarna, a Centrala Nasienna i PZZ sprawnie odebrały płony. Na polach Ośrodka stoi jeszcze około 160 ha zboża. Najbliższe dni będą więc niezmiernie gorące. (Ep)

(Inf. wł.) Nowosądecki rolnicy wykorzystują na koszenie dosłownie każdą chwilę sprzyjającej pogody. Na rozciągłej pola nie zawsze można wieść ciężkimi kombajnami lub spowolnionymi ciągnikami, a

czasem niemożliwe jest użycie nawet kosiarki konnej. W takiej sytuacji rolnicy sięgają po sprzęt najbardziej tradycyjny, ale i najbardziej niezawodny — kosy. Tak było i wczoraj. Kilkogodzinna przerwa w opadach umożliwiła kontynuowanie zbioru. W gminach Bobowa, Łużna, Gorlice były to końcowe akordy tegorocznych żniw. Trwa już skup ziarna. W innych rejonach województwa stopień zaawansowania żniw jest bardzo zróżnicowany. Wszędzie jednak postęp prac jest widoczny dosłownie z dala na dźwięk. Wszędzie z pomocą żniwiarzom spieszą żołnierze i młodzi. W ramach organizowanej przez ZSM akcji „Każdy kłos na wagę złota” pracownicy oni ponad 4 tys. godzin. (SŚ)

(Inf. wł.) Po kilku zupełnie pochmurnych dniach wczoraj wreszcie wyrzało słońce, ale było go zbyt mało, aby wysuszyć mocno nasiąkniętą glebę i bardzo wilgotne zboże stojące jeszcze w kopcach. Toteż wczoraj ruch na polach w woj. tarnowskim był minimalny.

W gminie Szczurkowa zięto właśnie już wszystko. Dwa kombajny z SKR skierowano do innych gmin, gdzie jeszcze sporo zboża stoi na pniu. Jedziemy w kierunku Wai — Rudy. W polu przy drodze spotykamy rolnika Stanisława

Włocha. Właśnie wykonuje podorywkę. „Ciężko, bo mokrą, ale muszę się spieszyć, bo chcę zasnąć jeszcze czarną rzepę. Zboża nie można ruszać w kopcach, bo się sypie. Konieczne kilka dni dobrej pogody, żeby samo wyszło bez konieczności rozrzućwania snopów. Muszę się spieszyć z tą podorywką bo jeśli pogoda do wieczora wytrzyma, konieczne trzeba przewrócić siano”.

W Gminnej Spółdzielni w Radawie dowiadujemy się, że skup zboża przebiega dobrze. Przede wszystkim rolnicy oddawiają żyto i pszenicę; owies niestety w większości czeka w kopcach na pogodę. Oświadczamy gminie Wierchosławice. Naczelnik Jan Mróz mówi, że rolnicy w tej chwili koncentrują się przede wszystkim przy o-miatach. W gminie czynne są 4 place o-miatowe; kilka miotaczek wędruje po gospodarstwach. Większość z nich posiada prasy do słomy. Zbyt często jednak rolnicy narzekają na awarie sprzętu.

„Staramy się uaktywnić akcję siewu poplonów — dodaje naczelnik — choć czasu już nie do niewiele. Musimy przelać nie najlepsze tradycje, jakie panują u nas w tym względzie. Pomocna w tym okazała się akcja bezpłatnego rozpraszania nasion czarnej rzepy i perka. Tę ostatnią rozpraszaliśmy ok. 200 kg, a ponieważ chcieli jeszcze są, zgłosiliśmy zapotrzebowanie na dalsze dostawy. (tor)

LONDYN (PAP)

Dla milionów Brytyjczyków stało się nieodłącznym elementem w okresie jesienno-zimowym stało się niedostępnym luksusem. Koszty energii elektrycznej, gazu lub parafiny — trzech podstawowych źródeł ciepła do ogrzewania angielskich mieszkań rosną w tempie znacznie przewyższającym wzrost zarobków. Centralne ogrzewanie w polskim znaczeniu tego pojęcia — przez wielkie kotłowne lub elektrociepłowne —

W Wielkiej Brytanii

Ogrzewanie — niedostępnym luksusem

Istnieje tylko w niewielu najnowocześniejszych blokach mieszkaniowych Londynu i kilku większych miast brytyjskich. Znaczną większość mieszkańców jest pozbawiona skutecznego ogrzewania, które zastępują różnego rodzaju piecyki oraz — butelki z gorącą wodą.

W Londynie ogłoszono dane statystyczne, ilustrujące koszt ogrzewania niewielkich mieszkań. Przeciętna rodzina musi płacić tygodniowo zimą 16 funtów za utrzymanie minimalnego standardu ogrzewania — jest to prawie jedna trzecia statystycznych zarobków netto za ten sam okres.

Wysokie koszty ogrzewania są szczególnie dotkliwe dla emerytów i rodzin z małymi dziećmi. Oszczędności na ogrzewaniu prowadzą do pogarszania się stanu zdrowotnego, szczególnie wśród zarabiających rodzin zamieszkujących stare domy, słabo izolowane przed stratami ciepła.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Ponad 3 tys. akademickich sportowców z 83 krajów

Uroczyste otwarcie „Uniwersjady-77”

W środę nastąpiła inauguracja „UNIWEJSJADY 77”. W imieniu tej zgłoszono swój udział ponad 3 tys. sportowców z 83 krajów. Ceremonia otwarcia tej największej tegorocznej imprezy sportowej świata odbyła się w godzinach wieczornych na stadionie im. Wasyła Lewskiego, a otwarcia Uniwersjady dokonał i sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB — TODOR ZIWKOW.

W środę zakończyły się obrady Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowej Federacji Sportu Studentekiego (FISU). Prezydentem tej organizacji został Włoch Primo Nebiolo. Pierwszym wiceprezydentem wybrano przedstawiciela ZSRR S. Iwanowa. We władzach federacji znalazł

się również wiceprezes ZG AZS B. Kolodziejek, który wszedł w skład Komitetu Wykonawczego FISU.

W środę odbyła się konferencja prasowa z P. Nebiolo. Podał on do wiadomości terminy najważniejszych imprez organizowanych przez FISU w najbliż-

szym czasie. I tak następna Ictnia Uniwersjada odbędzie się w 1979 w Meksyku, natomiast Zimowe Igrzyska Sportowe. Studentów zostaną rozegrane w przyszłym roku w Czechosłowacji (w Spindlerowym Młynie). Potęstnowano także, że akademickie mistrzostwa świata w judo odbędą się w 1978 r. w Rio de Janeiro. W tym też roku w Iranie zostaną przeprowadzone akademickie mistrzostwa świata w piłce nożnej. Wstępnie do organizacji „Uniwersjady-1981” zgłosiła się Kanada.

Dziś pierwsze konkurencje.

Udany rewanż bokserów

W nocy z wtorku na środę w Detroit rozegrano pierwszy z dwóch zapowiadanych towarzyskich meczów bokserkich między reprezentacją USA i Polski. Zwyciężyli Polacy 10:8. Mecz rozgrywany był w 9 waga.

Wyniki: w. musza: Błażyński pokonał Marderosiana; w. kogucia: Wawrzyniak przegrał z Joe Manleyem; w. półciężka: Gofrdy zwyciężył Smitha; w. lekkopółśrednia: Nowak przegrał z Jeffersonem, Gajda uległ Hearnswi; w. półśrednia: Szczerba pokonał Greena; w. średnia: Niemkiewicz zwyciężył Modicem; w. półciężka: G. Skrzec pokonał przez nokaut w II r. Jester; w. ciężka: Skoczek przegrał z Clarkiem.

Mały Lotek

I los: 6, 15, 16, 22, 31
II los: 8, 12, 24, 25, 29.
Koch. band: 8541.

Express Lotek

4, 15, 25, 26, 41.

Kmieć strzelcem zwycięskiej bramki

Polska II—NRD II 2:1

W rozegranym wczoraj w Kaliszu międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim Polska „B” pokonała NRD „B” 2:1 (0:1). Bramki dla Polaków zdobyli: w 53 min. Kusto i w 77 min. Kmiecik, dla NRD w 43 min. Noack.

POLSKA: Burzyński, Wójtowicz (od 46 min. Ludyga), Bulzacki, Ptaszewski, Majewski, Szaek (od 46 min. Wolski), Sobol (od 64 min. Kupecz), Erlich, Ogaza, Kmiecik, Kusto. Mecz miał dwa oblicza. I połowa rozczarowała kibiców. Zespół polski grał słabo i akcje były wolne, strzały niecelne. Zawodnicy NRD często groźnie kontratakowali i w 43 min. Noack zdobył prowadzenie dla NRD.

Zupełnie inny przebieg miała druga połowa spotkania. Trener Kulesza wprowadził do gry

Ludygę i Wolskiego. Gra stała się szybsza, bardziej żywa, zespół gości spełniony został do obrony. W 53 min. Kusto mocnym strzałem z 20 m umieścił piłkę w prawym górnym rogu bramki. W 77 min. Kmiecik otrzymał prostopadłe podanie z głębi pola i kilku zawodami wyszedł na czystą pozycję, strzelając celnie obok wybiegającego bramkarza.

Po zakończeniu meczu trener Kulesza powiedział: „Jestem zadowolony z występu naszej drużyny. Zwycięstwo nad groźnym zespołem NRD cieszy. W I połowie zespół nie mógł znaleźć należytego rytmu. Grę utrudniało także dosyć krótkie krycie gości. Po przerwie zdecydowanie się na zmocnienie linii ataku, co doprowadziło do gry wcale użytecznej”.

Chór polonijny „Chopin” z Buffalo przyjeżdża do Krakowa

(INF. WŁ.) W dniach od 23 do 26 sierpnia br. będziemy gościem w Krakowie 120-osobowy chór polonijny „Chopin” z Buffalo. 25 sierpnia o godz. 18.00 przewidziany jest w sali Filharmonii Krakowskiej koncert chóru przy akompaniamentu Orkiestry Polskiego Radia i Telewizji.

Chór „Chopin” powstał w 1939 roku. Złożył go muzyk organista z Polski Bolesław Michałski, aby spopularyzować w Ameryce tradycję muzyczną Polski, jej bogaty folklor. Od 24 lat dyryguje chórem Piotr Górecki, muzyk i kompozytor, wyróżniający się wielką dalekością o rozmiarach repertuaru. Przesłaniem chóru jest prawnik Tadeusz Miłkoll (III generacja Polonii), zaś śpiewa w chórze pani Anna Mi-

koll sędzia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych.

W repertuarze utwory kompozytorów polskich, lecz także program amerykański.

Chór jest dobrze znany w USA. W roku ubiegłym, który był rokiem obchodów 200-lecia niepodległości, chór dał wiele koncertów, m. in. w Białym Domu. Dwa lata temu mieliśmy okazję słuchać występów „Chopina” w Polsce.

Z chórem „Chopin” przyjeżdża ekipa telewizyjny amerykańskiej, która zamierza nakręcić 3 filmy na temat tradycji i historii Polski.

Zaproszenia na koncert w sali Filharmonii Krakowskiej może na otrzymać nieodpłatnie w biurze Towarzystwa „Polonia” w Krakowie, ul. Mikołajska 16. (Eo)

Największa stacja obsługi w Krakowie rozpoczyna działalność

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) rzy Pękala i dyrektor naczelny Centrali „Polmożby” w Warszawie Stefan Ziarkowski.

„Duże słowa uznania za terminowe (mimo początkowych opóźnień) oddanie „Centrum” użytkownikom należą za załogom generalnego wykonawcy — Krakowskiego Przedsiębiorstwa Bu-

downictwa Przemysłowego nr 1, podwykonawcom z „Mostostali”, Krakowskiego Przed. Robot Inżynierskich, „Montium” i „Elektromontażu” z Nowej Huty oraz własnej ekipie „Polmożby”, która, wykonując społecznie, część robót, przyczyniła się znacznie do nadrobienia opóźnień.

Będziemy mieli 3 ogrody botaniczne

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) odmian roślin pod wszystkich szerokości geograficznych.

Przed wszystkim przewiduje się powiększenie powierzchni ogrodu o przyległe do niego tereny Akademii Wychowania Fizycznego, oczywiście po przeprowadzeniu uczelni. Umożliwi to zlokalizowanie budynków gospodarczych poza powierzchnią upraw, w jednym miejscu.

Wreszcie zamierzania najważniejsze — w tym pięcioloczny powstanie dwie filie ogrodu; jedna, o powierzchni 100—200 hektarów, na południowo-zachód od Swoszowic w obrębie Krakowa, druga — na 50 hektarach, koło Dobczy.

W parze z tą bogatą działalnością — przedstawioną tu jedynie w zarysie — idą śmiało plany na

przyszłość. Zapoznamy nas z nimi dyrektor — doc. dr Kazimierz Szczepanek.

Przed wszystkim przewiduje się powiększenie powierzchni ogrodu o przyległe do niego tereny Akademii Wychowania Fizycznego, oczywiście po przeprowadzeniu uczelni. Umożliwi to zlokalizowanie budynków gospodarczych poza powierzchnią upraw, w jednym miejscu.

Wreszcie zamierzania najważniejsze — w tym pięcioloczny powstanie dwie filie ogrodu; jedna, o powierzchni 100—200 hektarów, na południowo-zachód od Swoszowic w obrębie Krakowa, druga — na 50 hektarach, koło Dobczy.

(Kwar.)

Na placach budowy...

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) się ponad 20 osób. Więcej nie potrzeba, każda grupa robi bowić co innego.

Istotnie, pod koniec wizyty na budowę załadują dwie ciężarówki z brakiującymi do tej pory materiałami budowlanymi. Druga budowa zlokalizowana jest na os. Dąbrowszcza. Trzeba przyznać bezstronnie, że mimo nieobecności (jak nam powiedziano — chwilowej) kierownika na placu budowy, para idzie tu pełną parą.

Przy ciągłych narzekaniach na budowlanych, przy stałych skargach na ich niesolidność i przysłowiowe podpieranie łopat

obrazek przedstawiony powyżej cieszy oko. I powinien być przykładem dla innych, choćby dla pracowników niezidentyfikowanej budowy na os. Na Lotnisku. Niezidentyfikowanej, bowiem nigdzie nie napisano, kto i co buduje. Wykopano natomiast rowy, które w tej chwili stoją zalane wodą i są wspaniałym basenem dla miejscowych dzieciaków. Usypano góry ziemi, a okalający budowę widmo plot okobono groźnie brzmiały napisami: „Nieupoważnionym wstęp wzbroniony”. „Uwaga, głębokie wykop” itp. Tymczasem napisy swoje, a ludzie swoje. (En)

Król rock and rolla nie żyje

We wtorek wieczorem w Memphis (stan Tennessee) zmarł w wieku 42 lat na zawał serca najpopularniejszy piosenkarz amerykański, Elvis Presley. Wiadomości o zgonie Presleya zasmuciły miliony melomaniów, dla których był on królem rock and rolla.

O błyskotliwości i wielkim talencie Presleya świadczy fakt, że przez 23 lata kariery nie stracił on nic ze swej popularności. Nagrał 25 złotych płyt, z których każda rozszedła się w nakładzie co najmniej miliona egzemplarzy. Nakręcił również około 60 filmów.

Elvis Presley urodził się 8 stycznia 1935 roku w Tupelo,

Turnieje dla szachistów

Krakowski Klub Szachistów organizuje cykl turniejów dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych do III kategorii włącznie. Losowanie w piątek, o godz. 16.30 w lokalu klubu, Rynek Gł. 27.

Polska — Dania w Nowym Sączu

Na stadionach sportowych Nowego Sącza coraz częściej rozgrywane są międzypaństwowe mecze piłkarskie. W tych dniach podjęta została decyzja, że właśnie tu jedynastki Polski i Danii zmierzą się w meczu eliminacyjnym do Mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych. Spotkanie to rozegrane zostanie 20 września o godz. 16.30 na stadionie WCKS „Dunajec”. (SŚ)

Mecz z Tychami o Puchar Polski przełożony

Co słyszeć u piłkarzy Wisły?

Piłkarze Wisły zaimponowali wszystkim doskonałym startem, 5 spotkań i 5 zwycięstw. Drugą jak się to mówi — znajdywa się „na fali”. Toteż wielka szkoda, iż nastąpiła teraz dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach. Nie bardzo wiemy dlaczego PZPN zdecydował na przełożenie kolejki z ub. środy, komplikując tym samym i tak już bardzo napięty kalendarz jesiennej rundy.

Piłkarze Wisły — jedynie bez Kmiećka i Ptaszewskiego popołanych na wczorajszą mecz z NRD — przeprowadzają normalne treningi. Od soboty trener będzie miał z „głowy” dalszych 4 zawodników: Maculewicz, Budke, Nawalkę i Kapkę, którzy mają stawić się na zgrupowanie przed meczem z Austrią. Zeby zespół nie wypadł z rytmu rozgrywek, trener O. Lenczyk przewiduje rozegranie sparingowego spotkania z jedną z drużyn II ligi. Wczoraj

nadszedł też do klubu telegram z PZPN zawiadamiający, iż przedmierzany na 21 bm. mecz 1/16 Pucharu Polski: GKS Tychy — Wisła (z uwagi na udział więcej niż 2 piłkarzy krakowskich w meczu z Austrią) został przełożony prawdopodobnie na dzień 28 września, lub 4 października.

Natomiast najbliższy mecz ligowy rozegra Wisła 28 bm. w Sosnowcu z Zagłębiem.

Wczoraj rozmawialiśmy też z trenerem juniorów Wisły Lukanem Franczakiem, który niedawno prowadził zespół juniorów pionu gwardyjskiego na turnieju na Węgrzech. Nasz zespół spisał się tam nadsposobnie, zdobywając najwięcej punktów w historii tych rozgrywek — III lokatę. W drużynie gwardyjskiej występowało 4 wiślaków: Seibor, Marzec, Skrobowski, Debnki i należeli do wyróżniających się piłkarzy. (S)

W kilku wierszach

● Na mityngu w Brukseli o Memorial Ivo van Damme padły wyniki: Walker (N. Zelandia) 1500 m — 3.27 (najlepszy w br. wynik na świecie). Szezymer kula 19.28 m. Kozakiewicz 5.50, Bucarski i Siusarski po 5.40, wszyscy Stones i Waszla — 227, 400 m Brijdebach 45.13 sek.

● W finale turnieju piłkarskiego w Rabacie zwyciężyła Rumunia pokonując CSRS 3:1 (2:1).

● 17-letni Moerken (RFN) ustanowił podczas ME w pływaniu rekord świata na 100 m st. klas. — 1.02.86. Rekord świata ustanowiła też Thuewer (NRD) na 400 m st. dow. — 4.08.01.

● 19 bm. rozpocznie się w Glasgow szkocki rajd samochodowy „Burmah”. Startować będą również trzy załogi polskie: A. Jaroniewicz i R. Zyskowski oraz Wł. Groblewski i R. Ryzel, startujący na „fiatach 125 p”, a także B. Krupa z P. Myszkowskim na „renault 12 gordini”.

Dnia 15 sierpnia 1977 roku zmarł w wieku 71 lat

JULIAN TOKARSKI

był członkiem Rady Państwa, był ministrem przemysłu ciężkiego, przemysłu maszynowego i przemysłu motoryzacyjnego, był wiceprezesem Rady Ministrów oraz poseł na Sejm przez szereg kadencji, działacz polityczny, państwowy i społeczny.

Odnależony najwyższymi odznaczeniami państwowymi: Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I Klasy, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Grunwaldu III klasy.

RADA PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

W dniu 10 sierpnia 1977 r. zmarł nagle w Krynicy w wieku 57 lat

mgr LEON REJEWSKI

dziennikarz, naczelny redaktor tygodnika „Motor”, przewodniczący ogólnopolskiego zarządu Klubu Publicystów Motoryzacyjnych SDP w Warszawie, prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Dziennikarzy Samochodowych „Interpress Auto Club” w Warszawie.

Zmarły odznaczony był m. in. Krzyżami: Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem „25 Lat Pracy w Dziennikarstwie PRL”.

Cześć Jego pamięci!
KLUB PUBLICYSTÓW MOTORYZACYJNYCH SDP
W KRAKOWIE

Po raz pierwszy w kraju socjalistycznym

Kongres specjalistów wychowania przedszkolnego

(Inf. wt.) Pod hasłem „O najwyższe dobro dziecka” obradować będzie w Warszawie w dniach od 22 do 26 sierpnia XV Kongres Światowej Organizacji Wychowania Przedszkolnego OMEP afiliowanej przy UNESCO. 600 najwybitniejszych specjalistów — pedagogów, psychologów, prawników — z 40 krajów świata spotka się po raz pierwszy w kraju socjalistycznym. Obrady toczą się będą w sześciu sekcjach problemowych rozpatrujących m. in. zagadnienia systemu opieki wychowania w świetle prawa, cele i treści pracy wychowawczej, prawa i obowiązki rodzinnie.

Bezpośrednio po obradach w Warszawie przewiduje się wyjazd kilkudziesięcioposobowych grup uczestników do kilku województw w tym i krakowskiego.

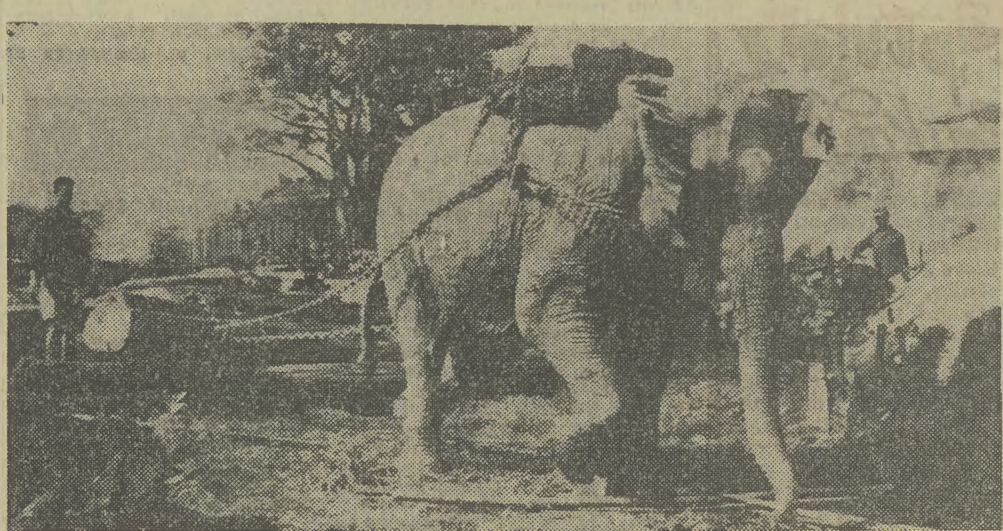
Jak informuje wizytator rejonowy z Zespołu Wychowania Przedszkolnego przy Kuratorium Oświaty i Wychowania i zarazem kierownik Wojewódzkiej Sekcji OMEP przy Zarządzie Okręgu TPD — mgr Irena Suchanek — na teren naszego województwa przyjadą dwie grupy uczestników kongresu: liczące 160 osób. Jego uczestnikom zaprezentowane zostaną Instytut Pediatry AM, Dom Matki i Dziecka, żłobek, 5 przedszkoli i ośrodek sportowy. (krab)

Pierwszy sukces producentów „Concorde”

Rozgłoszenia CBS podała w środę, że sędzia federalny Milton Pollack uchylił decyzję władz lotniczych nowojorskiego oraz władz stanu New Jersey w sprawie zakazu lądowania na lotnisku im. Kennedy'ego ponaddziesięciu samolotów pasażerskich „Concorde”.

Decyzja ta, która z pewnością zostanie zaskarżona do sądów wyższej instancji przez amerykańskich przeciwników samolotu, jest jednak pierwszym sukcesem Francji i W. Brytanii — producentów „Concorde”.

Sprawa zakazu lądowania samolotu, wydana kilka miesięcy temu przez władze stanowe, była przedmiotem licznych mediów krajów europejskich, a nawet interwencji szefów państw i rządów.



Stoni to w Laosie cenione zwierzęta robocze, silne i pracowite. Zobaczyć je można przy najcięższych pracach: karczowaniu lasów i zwózce drewna, transportie w trudnym terenie, na plantacjach. Na zdjęciu: jeden ze stoni zatrudnionych w tartaku w Syaburi.

Grecki masowiec ściągnięty z mielizny

SZCZECIN (PAP)

Akcia ściągnięcia z mielizny greckiego masowca m/s „Aegis Unity” uwięzionego została 17 bm. sukcesem. Statek ten o nośności 11 tys. ton i długości 160 metrów, wracając z portu szwedzkiego, osiadł na dnie Zalewu Szczecińskiego na wysokości zakretni Mołki. Dokładnej przyczyny zejścia z toru jeszcze nie ustalono, ale przypuszczają się, że był to błąd w nawigacji.

W 5-godzinnej akcji ściągnięcia m/s „Aegis Unity” uczestniczyły trzy holowniki świnoujskie-

go Oddziału Polskiego Ratownictwa Okrętowego: „Rosomak”, „Sztorm II” i „Zeus”. Zadanie było dość trudne. Trasa Szczecin — Świnoujście wiodąca przez Zalew Szczeciński jest bardzo ruchliwa i niemal non stop kursują na niej statki. Pracę trzeba było niejednokrotnie przerywać, aby nie hamować ruchu jednostek zmierzających do portu szwedzkiego. Mimo to całą akcję przeprowadzono bardzo sprawnie i grecki masowiec o własnych siłach wyruszył w dalszą podróż.

Ulewa sparaliżowała Londyn

LONDYN (PAP)

Ulewne deszcze, które spadły w nocy z wtorku na środek sparaliżowały południową część Wielkiej Brytanii i jej stolicę. Woda zalała wiele ulic Londynu, które stały się nieprzejezdne i wdarła się do niżej położonych budynków. Londyńska straż pożarna otrzymała tak wiele wezwań do pomocy w pompowaniu wody, że straciła rachubę.

W zachodniej dzielnicy Londynu — Acton — woda osiągnęła na ulicach głębokość 1,5 metra. Porzucone pojazdy zablokowały główne trasy, przebiegające przez te dzielnice. Woda zatopiła samochody na obwodnicy, biegnącej wokół północnych dzielnic Londynu. Chaos komunikacyjny pogłębiło zawieszenie działania kilku linii lotniczych, które zostały zalane wodą.

Na Londyn spadło najwięcej opadów w ciągu 12 godzin od sierpnia 1971 r. Rekord pobila miejscowość Rickmansworth w okolicy Hertfordshire, gdzie w ciągu nocy spadło ponad 80 milimetrów deszczu. Na skutek zawieszenia kursów wielu pociągów podmiejskich, kilkadziesiąt tysięcy ludzi dojeżdżających do centrum spóźniło się do pracy.



W Rożnowie trwa budowa zajazdu.

Fot. O. Link

TROPEM PARTYJNYCH UCHWAŁ

ZAMIAST KLITEK — PRZESTRONNE SKLEPY

Usprawnienie działalności handlu, to temat często analizowany przez wojewódzkie władze partyjne w Tarnowie. I tak np. we wrześniu 1975 r. egzekutywa KW PZPR zalecała m. in. wojewodzie tarnowskiemu „przyspieszenie toku opracowania i wdrażania szczegółowej koncepcji rekonstrukcji i lokalizacji sieci handlowo-usługowej Tarnowa i innych miast”. Natomiast kierownik organizacji handlowych i spółdzielczych m. in. „dokonywaniu dalszych skutecznych przedsięwzięć na rzecz poprawy estetyki placówek i kultury obsługi klienta”.

Sprawę ponownie omówiono na plenarnym posiedzeniu KW w listopadzie 1975 r. przy rozpatrywaniu planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa oraz na posiedzeniu egzekutywy KW w lutym br.

Jak realizuje te zalecenia WSS? Przypatrzmy się tej sprawie na przykładzie Tarnowa. Prawie każdy mieszkaniec stolicy województwa zauważył zmiany w wyglądzie placówek handlowych w centrum miasta. Przy ul. Wałowej 15, po połączeniu kilku małych sklepików, już w najbliższych dniach otwarty zostanie nowoczesny „salon szkła”. Podobna modernizacja przeprowadzana jest w wielu innych placówkach przy ul. Wałowej, Krakowskiej, Lwowskiej. Znikają małe ciemne kłitki, powstają duże widne sklepy, w których przyjemniej zarówno załatwiać codzienne zakupy, jak i... sprzedawać.

Przy pl. Sobieskiego po połączeniu sklepu sportowego i baru mlecznego otwarty zostanie bar „Bistro”, podobny lokal będzie urządzony przy ul. Krakowskiej, po połączeniu sklepu cukierniczego i restauracji „Turystrycznej”.

WSS otwiera także w Tarnowie nowe pawilony handlowe. W ub. r. uruchomiono je przy ul. Starodąbrowskiej i w Świerczkowie. W tym roku — przy ul. Krakowskiej oraz Granicznej. W IV kwartale br. Tarnów wzbogaci się o duży pawilon przy ul. Kłikoskiej, z parkingiem dla zmotoryzowanych klientów oraz o obiekt przy ul. Szkolnej.

Postęp jest widoczny, chociaż realizacja wspomnianych zaleceń władz partyjnych nie przychodzi łatwo. Są kłopoty z wykonawcami. Często łatwiej postawić nowy obiekt, niż znaleźć wykonawców czasochłonnej przeróbki i modernizacji. Nierzadko więc remonty przeciągają się. Wiele robót wykonuje się własnymi siłami, przez ekscyk zakładu budownictwa i inwestycji WSS.

Przedstawiliśmy w skrócie zaledwie jeden punkt uchwały, jedno przedsiębiorstwo, jedno miasto. Warto pójść tropem partyjnych uchwał, przekonać się, jak owocują one z pozytywnym dla nas wszystkich i — jakie przeszkody trzeba pokonać, aby wcielić je w życie. (al)

W trzy dni—tyle deszczu co w pół roku

WARSZAWA (PAP)

Ulewne deszcze w górach i letnie powodzie nie należą w Polsce do rzadkości. Letnie wezbrania rzek zdarzają się co kilka lat. Ostatnia powódź na Dolnym Śląsku — największa od początku stulecia w tym rejonie — spowodowana została wyjątkowo ulewnymi deszczami o dużym zasięgu i długotrwałym charakterze. W ciągu trzech dni: 31 lipca oraz 1 i 2 sierpnia wystąpiły niezwykle intensywne opady. Jak informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w tym czasie opady na Śląsku wynosiły — 329,4 mm, w Szklarskiej Porębie — 227,4 mm, w Lubaniu Śląskim — 197,1 mm, w Jeleniej Górze — 171 mm. W wielu rejonach Dolnego Śląska dochodziły lub nawet przekraczały 200 mm.

Srednie opady roczne obliczone na podstawie pomiarów w ciągu dwudziestolecia 1951—1970 wynoszą: w dorzeczu Kaczawy — 672 mm, w dorzeczu Bobru — 720 mm, Bystrzycy — 676 mm, Nysy Kłodzkiej — 772 mm. W ciągu trzech dni spadło więc w dorzeczu sudeckich dopływów — Odry od 30 do prawie 40 proc. opadów rocznych. Nie był to jeszcze absolutny rekord deszczu na ziemiach polskich. Największy w

historii deszcz spadł 30 czerwca 1973 r. na Hali Gąsienicowej — 300 mm w ciągu doby, zaś po 36 godzinach aż 400 mm. Był to jednak deszcz o małym zasięgu i spowodował tylko przybór Dunajca.

Letnie powodzie spowodowane deszczami w Karpatach i Sudetach, występują co kilka lat. Były one w 1973 i 1972 r. na górnej Wiśle. W 1970 r. fala powodziowa objęła górną Wisłę i Odrę. Podobne wezbrania wystąpiły w latach 1965, 1962, 1960. W 1953 r. była powódź letnia na górnej Odrze oraz na rzekach nizinnych m. in. na Narwie. Duże powodzie wystąpiły też w latach: 1948, 1934 — szczególnie na górnej Wiśle i jej karpackich dopływach, a także w 1924 r. Odrę i jej sudeckie dopływy nawiedziły powódź w 1903 i 1898 r. Ta ostatnia była największą powodzią na Dolnym Śląsku. Właśnie powódź, która objęła większość rzek w Europie środkowej miała miejsce w 1813 r. Letnie fale powodziowe docierały także i w okolice Warszawy. Najwyższy w historii poziom Wisły w Warszawie zanotowano latem 1844 r. kiedy wodowskazy wskazywały 885 cm. Po raz drugi bardzo wysoka woda zaobserwowano 23 lipca 1930 r. kiedy osiągnęła ona poziom 792 cm.

Książka o „Synu Sama”

NOWY JORK (PAP)

Jeszcze raz potwierdza się opinia, że Amerykanie potrafili ze wszystkiego robić interesy, nie wyłączając gwałtu ani zbrodni. Najnowszym tego dowodem jest fakt, że w kilku wydawnictwach w Stanach Zjednoczonych planuje się wydanie książki o niedawno schwytanym mordercy „Synu Sama”. Współpracownik „New York Post”, Scot Meredith oświadczył, iż za opublikowanie biografii „Syna Sama”, czyli Davida Berkowitza, otrzymał co najmniej 600 tys. dolarów honorarium. Obecnie cała Ameryka żyje opowieściami o szeregach zbrodni, popełnionych przez Berkowitza. Prasa amerykańska umiejętnie podsyca ten następ fascynacji, a jednocześnie strachu przed zbrodnia, jak panuje w społeczeństwie amerykańskim.

W dniach 24—27 bm. w Sopocie

Festiwal Interwizji

GDAŃSK (PAP)

Tegoroczny festiwal piosenki w Sopocie (24—27 bm.) odbędzie się pod patronatem organizacji telewizyjnych, wchodzących w skład Interwizji. Nowa koncepcja festiwalu opracowana przez Komitet do Spraw Radia i Telewizji ma na celu upowszechnienie osiągnięć kultury estradowej naszego kraju oraz innych krajów Interwizji. W festiwalu uczestniczą nie tylko kraje członkowskie Interwizji, ale także zaproszone organizacje radiowo-telewizyjne, z którymi współpracują kraje Interwizji. W konkursie wystąpią m. in. tacy wybitni piosenkarze jak: Helena Vondracekova (CSRS), Izzi Korni (CSRS), Frank Schoebel (NRD), Kati Kovacs (Węgry), Farah Maria (Kuba), Biser Kirov (Bułgaria), Lili Ivanowa (Bułgaria), Resa Rimbaeva (ZSRR). Bezpośrednie transmisje festiwalu będą przekazywane do większości krajów Interwizji.

Festiwal Interwizji w Sopocie obejmuje konkurs piosenkarzy oraz konkurs programów muzycznych i rozrywkowych, o nagrodę „Bursztynowej Anteny”.

Program festiwalu obejmuje dwie odrębne konkurencje: konkurs Interwizji, w którym reprezentowane są organizacje telewizyjne i konkurs piosenki, z udziałem wytwórni płytowych. Odbędzie się cztery koncerty w dniach 24—27 bm.

Zbrodniarz z Majdanka i Treblinki wypoczywa na Florydzie

WASZYNGTON (PAP)

Amerkański koncern telewizyjny NBC we wtorek 18 bm. nadał krótką informację filmową na temat starszego emeryta, byłego pracownika młynów w stanie Connecticut, który po wielu latach ciężkiej pracy przeniósł się na słoneczną Florydę i zamieszkał w Miami, gdzie zażywa zasłużonego odpoczynku.

Oczywiście sama informacja nie warta byłaby powtarzania, gdyby nie dotyczyła człowieka od lat poszukiwanego za popełnione w czasie wojny zbrodnie ludobójstwa. Tym starszym emerytem jest Fiodor Demianowicz Federenko, członek oddziałów SS w czasie wojny i członek załogi obozów koncentracyjnych w Majdanku i Treblince.

Federenko był również dowódcą oddziału SS, uczestniczącego w pacyfikowaniu okupowanej przez hitlerowców części Ukrainy i na sumieniu życie setek obywateli radzieckich.

Nie znane są na razie szczegóły powojennego życia zbrodniarza. Wiadomo, że do Stanów przybył wkrótce po wojnie, bo już w 1949 r. wystąpił o prawo do czasowego pobytu w Stanach, a w kilka lat później o obywatelstwo USA, które po pewnym czasie zostało mu przyznane.

Obecnie reporter NBC stwierdza, że obywatelstwo to zostało przyznane Federence na podstawie fałszywych danych, gdyż byłby ss-man zataił swoją przeszłość lub składał na ten temat fałszywe oświadczenia.

Niemniej przenieść się w Stanach bez mała 30 lat, doszedł do emerytury i wypoczywa na Florydzie.

Prokuratura federalna podjęła przeciwko Federence dochodzenie. Grozi mu odebranie obywatelstwa i deportacja. Prokuratura ta jest jednak słaba, a Federenko ma szereg możliwości obrony i nadzieję, że sprawę przegra.



Tak wyglądają dzielnice, w których mieszka biedota w Panamie.

CAF

Szpalta Czytelników

Kupowanie kota w worku

Mieszkanie to w dalszym ciągu słabe ogniwo naszej gospodarki. Okres oczekiwania na spółdzielczy „własny ką” wynosi w wielu miejscowościach 10 lat. Spółdzielnie i wykonawcy bardzo często jakby wykorzystując fakt, że każdemu należy się szybkiemu utrzymaniu kluczy — oddają mieszkania z wieloma usterkami.

Pisze do nas Kazimierz Madeja z Tarnowa. „Administracja Tarnowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej po stwierdzeniu zameldowania i opłaceniu czynszu wydaje katechkę za okazaniem kluczy, przedstawiciel budowy oddaje klucze. Już samo to, że najpierw zameldowanie i opłata a potem dopiero wstęp i możliwość obejrzenia lokalu jest przystawowym kupowaniem kota w worku. Po takim przejęciu mieszkania, przy ul. Piastowskiej 4, musiałem we własnym zakresie przeprowadzić niemal kapitalny remont — sufitu i ścian nie nadawały się do malowania lub tapetowania, gdyż były nierówne, z kurków gazowych ulatniał się gaz, instalacja elektry-

czna była źle wykonana, nierówny parkiet, nieszczelne okna i drzwi. Prace te musiałem wykonać we własnym zakresie, gdyż pracownicy, którzy budowali mi mieszkanie mogli usunąć usterki ale tylko po godzinach i oczywiście za dodatkową opłatą.

Wprowadziłem się na początku kwietnia i potem przez dwa dni musiałem myć meble, gdyż wobec braku drogi dojazdowej do bloku składałem je w bloku. Dziś po czterech miesiącach od zasiedlenia mieszkania przed blokiem nadal „księżycowy krajobraz”. Prowizoryczny chodnik zdezastowany, potawiane studzienki, nie zabezpieczone wykopki, brak oświetlenia”.

Przykład to nieodrodnym i znany nie tylko na tarnowskim podwórku. Trasy kierownictwa partii oraz odpowiednia w tej materii uchwała Biura Politycznego KC w sprawie jakości oddawanych mieszkań widać nie dotarła do wszystkich przedsiębiorstw budowlanych.

PISZA DO NAS

BRAK FONTANNY

W parku Krakowskim od lat wielką atrakcją dla dzieci był efektywny wodotrysk. Piszę o tym w czasie prześlizgu, ponieważ w roku bieżącym fontanna zlikwidowana. Na wiosnę wyczyszczono zbiornik, napuszczono wody, ale właśnie brak wodotrysku spowodował, że zbiornik zamienił się w bajoro. Usunąć go stał też za jednym zamachem łabędzie. Dlaczego to leży się w centrum miasta, w punkcie tak licznie odwiedzanym takie zaniebania.

Jan Szczawiński, Kraków

BOJSKO

ZAMIENIONO

NA SKŁAD

Przy szkole podstawowej w Osieculu (gmina Jordanów) były do niedawna przyszkolne boiska do siatkówki, ko-

zykówki i piłki ręcznej. Boiska te jednak zamieniono na składowisko tutejszego kamieniołomu. Zakład miał wykonać obiekty sportowe w innym miejscu. Nie jednak z tego. Co prawda coś tam zrobiono, teren rozgrzebano, ale na tym się skończyło. Młodzież i mieszkańcy wsi pozbawieni są obiektów do uprawiania sportu.

(nazwisko i adres znane redakcji)

SKARGA

Z OCHOTNICZY

Jestem mieszkanką Ochotnicy w woj. nowosądeckim. Najdłuższą to wieś w Polsce, bo liczy aż 24 km. Jednakże mieszkańcy jej pozbawieni są takich placówek jak np. kawiarnia czy klub z prawdziwego zdarzenia, gdzie można by spędzić wolną chwilę. Niewiele jest też

sklepów spożywczych nie mówiąc o innych specjalistycznych. Ochotnica ze względu na walory terenowe mogłaby być atrakcyjna dla turystów. Wieleletnie zaniebania odstraszały jednak większość gości.

Barbara Bryniak, Ochotnica

PROTEST WIDZÓW

W programie TV z dnia 31 lipca br. w ramach Banku 440 pokazano nam jak dwa nikomu niewinne zwierzęta (byki) zostały brutalnie pobite i ciagnione na powrozech do aut ciężarowych. Chodziło o to, który z zespołów szybciej i sprawniej to wykona. Obraz trwał kilka sekund — u mnie i u moich dzieci pozostał niemiły i smutny obraz na bardzo długo.

I. M. Kraków

REAKCJA NA KRYTYKĘ

GŁOSNIKI

JESZCZE W TYM ROKU

Z-ca dyrektora naczelnego PDKP w Krakowie Stanisław Pachota — w ślad za naszymi uwagami krytycznymi powiedział nam, że urządzenie dla wygaszania komunikatów o bieżącym kursowaniu pociągów na stacji Wola Filipowska zostanie zainstalowane w bieżącym roku.

PRAWNIK RADZI

PRZENIESIENIE

SLUŻBOWE I URLOP

Zostalem służbowo przeniesiony do innego przedsiębiorstwa. Mój nowy zakład nie chce udzielić urlopu przysługującego mi za rok przeniesienia.

Wojciech B. Kraków

Niesłusznie, gdyż w razie służbowego przeniesienia obojczyce udzielenia urlopu obciąża zakład pracy, do którego pracownik został przeniesiony.

UBEZPIECZENIE

PIWNIACY

Podczas mojego pobytu na urlopie zalało mi piwnicę i

zniszczeniu uległ m. in. rower i inne wartościowe przedmioty. Czy mogę ubiegać się od PZU o odszkodowanie?

Krystyna R. Nowy Sącz

Jeżeli mieszkanie było ubezpieczone — można uzyskać odszkodowanie za zniszczone przedmioty w górnej granicy 3 tys. zł. Szkód należy zgłosić w Oddziale PZU w Nowym Sączu.

URLOP BEZPŁATNY

Przebywałem na półrocznym urlopie bezpłatnym. Czy w związku z tym istnieją jakieś ograniczenia w wymiarze normalnego urlopu wypoczynkowego?

Andrzej K. Gródek

Redaguje: ZBIGNIEW SATALA

JESZCZE RAZ O PEWNEJ ROZMOWIE TELEFONICZNEJ

W dniu 4 sierpnia ukazał się na łamach „Gazety” tekst dotyczący niezgodności z regulaminem wykorzystania przez lekarzkę I. O. rozmowy na hasło „Ratunek”. Materiał powstał na skutek skargi telefonistek centrali międzymiastowej, po sprawdzeniu faktów, po zapoznaniu się z relacjami i pismami oświadczeniami pracownicy Poczty Głównej oraz przepisami regulaminu służby telefonistek.

W tej sprawie otrzymaliśmy list podpisany przez lekarzkę I. O., która zaprzecza wszystkim podanym w artykule faktom, pisząc m. in.: „Nie powoływałam się na hasło „Ratunek”, nieprawdą jest, bym użyła w stosunku do telefonistek słów obraźliwych”. Twierdzi, iż rozmowa obraźliwa była jedynie dla niej.

Gdyby przyjął wersję wydarzeń podaną przez zainteresowaną, wówczas należałoby uznać, że kilka pracowników poczty z Krakowa i Warszawy kłamię i świadomie wprowadzają nas w błąd. Ale po co? Nieprzypadkowo przecież osoby te użyły wszelkich możliwości, by natych-

miast przed innymi — może również ważnymi rozmowami — połączyć Kraków z Hamburgiem.

Rozmowy „na ratunek” to rozmowy specjalne, o absolutnym pierwszeństwie (§ 42 międz. instr. tel.) i w ruchu międzynarodowym mogą je zamawiać tylko instytucje lub uprawnione osoby. I dlatego tylko dzięki dobrej woli telefonistek wiadomości współzręcznym rozmowa zrealizowana została jako rozmowa „na ratunek” — tak jak prosiła lekarzkę („w szpitalu pod kroplówką leży ciężko chore dziecko, na leki czeka cały szpital”).

Alle rozmowy, o których mowa, nie mają przecież charakteru prywatnego. Są bezpłatne i szczegółowo kontrolowane, by nie dopuścić do nadużyć (§ 70 przep. poczt. kom.). W tym wypadku telefonistki z obu centrali jednomyślnie zakwestionowały zgodność przebiegu rozmowy — słuchanej w całości — z podanym wcześniej przebiegiem i dwukrotnie upominając rozmówczynię. W konsekwencji policyjny rozmowę jako pilną, co zarejestrowały urządzenia komputerowe poczty.

Mimo to lekarzka I. O. domaga się sprostowania w „GP” podanej przez nas informacji, powołując się na błędny fakt, że jej syn jest ciężko chory. Prawda jest, że syn lekarzki jest rzeczywiście chory, jest to choroba długotrwała, od dwóch lat pozostawiał on pod fachową kontrolą specjalistycznej kliniki. Notujemy to dodatkowe wyjaśnienie, gdyż publikując informację nie kierowaliśmy się jakimkolwiek uprzedzeniem do lekarzki. Współczujemy w trudnej sytuacji, nie sposób jednakże — po powtórnym zbadaniu sprawy — cokolwiek sprostować, bo wówczas domagałby się sprostowania pracownicy poczty. Istota tkwi w tym, czy rozmowa telefoniczna Kraków—Hamburg dotyczy konkretnego lekarza, który ratując czyjeś życie powinien być sprowadzony natychmiast.

Jeśli skrzykowałbyśmy sposób wykorzystania hasła, to intencja naszą była ochrona celu, któremu służy, zarezerwowane go dla ratowania życia ludzkiego w chwilach ostatecznych, w nagłym zagrożeniu.

BARBARA KRZYSZKOWSKA

